

**Jakub Nawrot**

(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)

ORCID: 0009-0004-5399-5897

## **Fundamenty myśli o stosunkach międzynarodowych Adolfa Marii Bocheńskiego**

### **ABSTRACT**

#### **Foundations of Adolf Maria Bochenski's thought on international relations**

This article is devoted to the thought of Adolf Maria Bochenski. Its aim was to describe the most important principles of international politics, which, according to Bochenski, were certain general regularities of foreign relations. Analysing Bocheński's thought as a whole, these were: the variability of foreign policy, the dominance of *raison d'état*, the minor importance of geopolitics, dynamism in international relations, the question of ideology, political relativism, the crucial importance of nationalism and the freedom to conduct foreign policy. The second part of the article was devoted to an important issue at the level of political practice-German-Polish-Russian relations. Bocheński's thesis was that they are the most important for Polish foreign policy and that they must determine our policy in other directions. His most important postulate was to break up the Soviet Union along national lines so as to remove the spectre of a Russo-German alliance from Poland once and for all.

**Słowa kluczowe:** Adolf Maria Bochenski, principles of international politics, *raison d'état*, foreign policy

### **Wstęp**

Adolf Maria Bocheński, w swoim krótkim życiu, stworzył jedną z najciekawszych i najbardziej dojrzałych koncepcji w historii polskiej refleksji nad polityką międzynarodową. Nie zajmował się jednak w swojej publicystyce tylko kwestiami praktycznymi. Podjął on również szeroką refleksję na temat ogólnej natury stosunków międzynarodowych z której to następnie wyprowadził konkretny program<sup>1</sup>.

Kwestią kluczową dla polskiej polityki zagranicznej były, w jego opinii, relacje niemiecko-polsko-rosyjskie. Najpoważniejszym zagrożeniem z kolei było powstanie sojuszu Berlina z Moskwą.

---

<sup>1</sup> Nazwał on go „Polską Doktryną Monroe” i opisał w swojej najważniejszej książce „Między Niemcami a Rosją”, zob. A.M. Bocheński, *Między Niemcami a Rosją. Wybór pism*, Kraków 2019, s.142-151.

Jak sam napisał: „Idea przewodnią niniejszej pracy jest twierdzenie, iż największym niebezpieczeństwem dla Polski jest koalicja dzisiejszej Rosji i dzisiejszych Niemiec”<sup>2</sup>.

Główne zasady polityki międzynarodowej, które można wyodrębnić z myśli Bocheńskiego, to: zmienność polityki zagranicznej, dominacja racji stanu, niewielkie znaczenie geopolityki, dynamizm w relacjach międzynarodowych, kwestia ideologii, relatywizm polityczny, kluczowe znaczenie nacjonalizmu oraz swoboda prowadzenia polityki zagranicznej.

Tekst niniejszy będzie podzielony na dwie główne części. W pierwszej z nich zrekonstruuję ogólne zasady polityki międzynarodowej w myśli Bocheńskiego, a w drugiej części opiszę jego program w stosunku do III Rzeszy i Związku Sowieckiego.

### **Zmienność polityki zagranicznej**

Zdaniem Bocheńskiego polityka zagraniczna państw ulega ciągłym zmianom i nie można wnioskować tylko na podstawie doświadczenia historycznego o tym jaka ona będzie w przyszłości. Na konkretną politykę zagraniczną wpływa bowiem mnóstwo czynników bardzo często ze sobą wzajemnie sprzecznych. Dlatego też wśród polityków zawsze istnieją spory wokół tego jaką politykę prowadzić. Różnice kierunków będą występować pomimo tego, że przecież każdy z nich orientuje się w stanie faktycznym. Dlatego też w polityce państwa zawsze mamy do czynienia z wielością programów. Co więcej może wydarzyć się taka sytuacja, że jedno i to samo stronnictwo zmieni swoją politykę zagraniczną w trakcie rządzenia lub, że różne programy będą dochodzić kolejno po sobie do władzy. Dlatego też, zdaniem Bocheńskiego, nie można mówić o stale złych lub wiecznie dobrych stosunkach z jakimkolwiek państwem. Relacje międzynarodowe są bowiem bardziej podobne do dynamicznego filmu niż do niezmiennego się zdjęcia.

### **Racja stanu**

Jednym z centralnych zagadnień dla zrozumienia myśli Adolfa Marii Bocheńskiego jest pojęcie racji stanu<sup>3</sup>. Jego zdaniem jest to kluczowy, choć oczywiście nie jedyny, czynnik wpływający na politykę międzynarodową poszczególnych państw<sup>4</sup>. Na politykę zagraniczną wpływa bowiem szereg różnych kwestii, które na dodatek są często ze sobą wzajemnie sprzeczne. Jednakże tą z nich która najmocniej wpływa na politykę zagraniczną jest racja stanu. Bocheński definiował ją jako „dążenie do możliwie największej potęgi państwa, to znaczy do możliwości maksymalnego narzucenia swej woli przez państwo innym organizmom politycznym i niepodlegania ich woli”<sup>5</sup>. Prowadzenie polityki w duchu

---

<sup>2</sup> A.M. Bocheński, *Między Niemcami a Rosją. Wybór pism*, Kraków 2019, s.42.

<sup>3</sup> Zob. szerzej K.M. Ujazdowski, *Prymat racji stanu Idee polityczne Adolfa Bocheńskiego*, Warszawa 2024.

<sup>4</sup> Zob. szerzej A.Danek, *Racja stanu jako suwerenność państwa In Actu „Przegląd Geopolityczny”* tom 13, s.7-16.

<sup>5</sup> A.M. Bocheński, *Historia i polityka. Wybór pism*, Warszawa 1989, s. 209.

racji stanu musi mieć na celu ciągłe zwiększanie swojej siły po to, aby w konsekwencji jeszcze bardziej się wzmacniać<sup>6</sup>. Można by więc powiedzieć, że taka polityka nie ma swojego jednego określonego miejsca, gdyż zawsze państwo może osiągnąć jeszcze większą potęgę. Pamiętać wszakże należy, że racja stanu nie jest niezmienna.

## **Geopolityka**

Zdaniem Bocheńskiego, czym pewnie wywołałby oburzenie współczesnych geopolityków, czynnik geograficzny wydaje się odgrywać niewielką rolę w polityce międzynarodowej. Nonsensowne są więc twierdzenia, że taki a nie inny przebieg linii granicznej między poszczególnymi państwami musi prowadzić do antagonizmów. Dlatego też nie są uzasadnione tezy o jakiejś jednej i nieziennej polityce wypływającej z geografii. Kwestie terytorialne nie są bowiem jedynymi mającymi znaczenie dla polityki zagranicznej. Adolf Maria Bocheński podkreślał, że w historii często nie zmieniał się przebieg granic państwowych, a pomimo tego stosunki między krajami zmieniały się diametralnie. Dlatego też tezy o dominacji czynnika geograficznego w relacjach międzynarodowych były, jego zdaniem, niesłuszne.

## **Dynamizm w polityce**

Kolejną ogólną zasadą, w myśli Bocheńskiego, było to, że jedyną stałością w polityce międzynarodowej jest nieustanna zmiana. W szczególności dynamicznym przeobrażeniom ulega otoczenie. Zdaniem Bocheńskiego polityka jest sztuką niezwykle skomplikowaną i każdy z programów, nawet nonsensowny, znajdzie dla siebie uzasadnienie. Nie był on jednak relatywistą. Bocheński uważał, że program w danej chwili obiektywnie słuszny istnieje. Oczywiście jego powodzenie nie zależy od posiadania racji, ale od wielu różnych czynników, w szczególności od siły politycznej danego stronnictwa. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że nie należy tej zasady mylić z zasadą zmienności polityki. Ta pierwsza bowiem opisuje zmienność prowadzonej polityki przez rząd, natomiast ta kładzie nacisk na dynamizm otoczenia międzynarodowego.

## **Ideologie a polityka zagraniczna**

Bocheński był krytycznie nastawiony wobec twierdzeń, że ze względów na różnice ideologiczne nie może mieć miejsca sojusz niemiecko-rosyjski.<sup>7</sup> W jego opinii było to złudzenie, a sprawy ideowe

---

<sup>6</sup>Sposób myślenia Bocheńskiego przypomina tutaj Eduarda Bernsteina i jego „Cel ten, czymkolwiek on jest, jest dla mnie niczym, ruch – wszystkim” (źródło: E. Bernstein, *Der Kampf der Sozialdemokratie und die Revolution der Gesellschaft*, „Die Neu Zeit”, 1898, nr 18).

<sup>7</sup>To jedno z największych teoretycznych osiągnięć Bocheńskiego. Jego prawdziwość została sfalsyfikowana w czasie II wojny światowej poprzez zawarcie traktatu Ribbentrop-Mołotow. Zob. szerzej S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939-1941*, Warszawa 2007.

w polityce zagranicznej nie są specjalnie ważne. Jego zdaniem to państwowa racja stanu jest dominującym czynnikiem przy podejmowaniu decyzji. Bocheński podkreślał, że oczywiście na politykę zagraniczną wpływa szereg najróżniejszych i często wzajemnie sprzecznych czynników, jednakże z dotychczasowych doświadczeń wynika, że to racja stanu jest tym dominującym. W ocenie autora najsilniejszym elementem sprzeciwiającym się tej idei były interesy dynastyczne. Na skutek spadku znaczenia instytucji monarchii, wzrostu nacjonalizmu oraz procesu demokratyzacji racja stanu zaczęła odgrywać jeszcze większą rolę niż kiedykolwiek wcześniej. Zdaniem Bocheńskiego drugim najważniejszym czynnikiem przy projektowaniu polityki zagranicznej są względy na kwestie wewnętrzne. Jednak mrzonki o tym, że ze względu na sympatię dla tego lub innego ustroju dane państwo zrezygnuje ze swoich interesów było naiwnością. Jak ujął to niemalże poetycko „Dla pięknych oczu antysemityzmu czy antyliberalizmu polskiego może poświęcić Hitler bardzo wiele, ale nic z interesu narodowego Niemiec”<sup>8</sup>.

### **Zasada relatywizmu politycznego<sup>9</sup>**

Zasada ta jest kluczową dla zrozumienia programu politycznego Bocheńskiego. Wiąże się ona bezpośrednio z omówionym wcześniej pojęciem racji stanu. Siła państwa sprowadza się głównie do tego jak mocno jest ono w stanie wpływać na inne państwa i samemu być jednocześnie od ich wpływów niezależne<sup>10</sup>. To „wspinanie się” po drabinie potęgi odbywa się etapami i bardzo często jest zakończone pozytywnym rozstrzygnięciem sporu z innym państwem<sup>11</sup>. Zasada ta ma jednak pewne ograniczenia, które Bocheński dostrzegał. Po pierwsze bardzo często w relacjach międzynarodowych jest tak, że państwo ma szereg konfliktów ze swoimi sąsiadami. Powinno więc je załatwiać kolejno. Dlatego też do czasu zakończenia sporu z jednym państwem powinno ono powstrzymać się z osłabianiem innych swoich sąsiadów, bo może ich wykorzystać w sporze z tym z którym przyszło mu rozprawić się najpierw. W danej chwili bowiem zasada relatywizmu odnosi się tylko do tego jednego przeciwnika, z którym rozstrzygnięcie sporu jest nakazem racji stanu. Drugim ważnym zastrzeżeniem jest to, że załatwienie pewnego konfliktu czasem musi być okupione ofiarą. Państwo powinno być więc zdolne do poświęceń, jeśli chce zrealizować cel, który w danej chwili uważa za nadrzędny<sup>12</sup>. Po trzecie czasem dopuszczalne jest toczenie sporów z dwoma przeciwnikami

---

<sup>8</sup> A.M. Bocheński, *Między ...*, s. 31.

<sup>9</sup> Tamże, s. 77-92.

<sup>10</sup> Rozważania te są blisko powiązane z pojęciem racji stanu analizowanym wcześniej.

<sup>11</sup> Dla Bocheńskiego najlepszym przykładem na to były Prusy które najpierw pokonały Danię, później Austrię a na końcu Francję po to, aby dokonać zjednoczenia Niemiec, zob. A.M. Bocheński, *Granice relatywizmu politycznego*, [w:] tenże, *Niemcy, Rosja i racja stanu*, Kraków 2019, s. 81-83.

<sup>12</sup> Klasycznym przykładem dla Bocheńskiego była tutaj sprawa zjednoczenia Włoch, które oddały część swojego terytorium, żeby uzyskać zgodę na zjednoczenie od Francji, zob. A.M. Bocheński, *Granice relatywizmu politycznego*, [w:] tenże, *Niemcy, Rosja i racja stanu*, Kraków 2019, s. 84.

na raz, gdy jeden z nich jest bardzo słaby. Po czwarte, co bezpośrednio wiąże się z zasadą dynamizmu, antagonizmy nie są czymś stałym i niezmiennym. Może się bowiem w polityce zdarzyć tak, że trzeba zmienić stronę, w którą, w danej chwili, celujemy zasadą relatywizmu politycznego. Co do zasady bowiem należy dążyć do osłabienia jednocześnie tylko jednego wroga, nie zaś wszystkich. Zdaniem Bocheńskiego, gdy dochodzi do antagonizmu dwóch państw, które mają jednocześnie zatargi z państwem, z którego punktu widzenia patrzymy na sprawę, to zazwyczaj, powinno się wspierać słabszego w tym sporze<sup>13</sup>.

Jakie są sposoby zwiększania potęgi państwa? W historii, konstatował Bocheński, są dwa główne sposoby zwiększania siły- imperializm i relatywizm. Pierwszy z nich polegał na pozyskiwaniu nowych terenów dla państwa, drugi na osłabianiu swoich partnerów. Zdaniem Bocheńskiego w dwudziestolecie międzywojennym spadło znaczenie imperializmu wraz z powstaniem idei nacjonalizmu. Państwa bowiem poprzez aneksje terenów zamieszkanymi przez ludność z innej narodowości niż państwo podbijające *de facto* osłabiają się, a nie wzmacniają. Dlatego też Bocheński stwierdza, że epoka imperializmu terytorialnego będzie się kończyła w Europie. Jedyne sens będzie on miał tam, gdzie będzie można zdobyć tereny zamieszkałe przez narodowość danego państwa lub gdy pojawi się jakiś nowy uniwersalizm. Dlatego też to relatywizm będzie odgrywał coraz większą rolę w polityce europejskiej jako środek do budowy siły.

## Nacjonalizm

Nacjonalizm był, zdaniem Bocheńskiego, najważniejszą ideologią jego czasów, pomimo tego, że on sam nie uważał się za nacjonalistę<sup>14</sup>. Wręcz przeciwnie, dużą część swojego politycznego życia poświęcił ideowej walce z obozem narodowym. Odmienność jego linii politycznej zasadzała się na dwóch głównych kwestiach. Po pierwsze fundamentalnie nie zgadzał się on z polityką zagraniczną proponowaną przez Dmowskiego. Polegała ona na zajęciu stanowiska, że jeden sąsiad jest i pozostanie wiecznie nam wrogi-Niemcy, a że drugi z nich tj. Rosja ma pozostać naszym sojusznikiem. Tego typu sposób myślenia, zgodnie z zasadą zmienności i dynamizmu, Bocheński odrzucał. Druga główna oś sporu dotyczyła polityki wobec mniejszości narodowych. Proponowana przez obóz narodowy polityka asymilacji i represji nie znajdowała uznania Bocheńskiego. Uważał on ją za nieskuteczną oraz anachroniczną. Dlatego też postulował on liberalną politykę wobec

---

<sup>13</sup> Nie mam więc wątpliwości, że w wojnie rosyjsko-ukraińskiej Bocheński popierałby Ukrainę.

<sup>14</sup> Bocheńskiemu najbliższe było do konserwatyzmu zob. szerzej A.M. Bocheński, *Konserwatyzm ideologiczny czy realny?*, [w:] tenże, *Niemcy, Rosja i racja stanu*, Kraków 2019, s. 17-20.

mniejszości, w szczególności w stosunku do Ukraińców. Uważał, że należy im nadać samorząd terytorialny i gospodarczy oraz własne szkolnictwo<sup>15</sup>.

## **Demokracja a polityka zagraniczna**

Bocheński większość swojej refleksji poświęcał kwestiom polityki zagranicznej. Jednak do jej prowadzenia trzeba mieć państwo wraz z całym aparatem administracyjnym. Stąd też pewne miejsce w rozważaniach Bocheńskiego zajęły kwestie ustrojowe. Jego zdaniem wpływ opinii publicznej na politykę zagraniczną praktycznie zawsze jest negatywny. Podkreślał on brak wiedzy, kompetencji oraz emocjonalność mas. Stąd też Bocheński postulował separację prowadzenia polityki zagranicznej od wpływu opinii publicznej. W tej sprawie, na przestrzeni lat, dochodziło do wyraźnej ewolucji w jego sposobie myślenia. W napisanej wraz z bratem Aleksandrem książce „*Ustrój a racja stanu*”<sup>16</sup> wynikało, że jest on zwolennikiem rządów autorytarnych we wszystkich sferach życia publicznego. Z czasem jednak jego poglądy ewoluowały. W swoich dojrzałych pracach był on zwolennikiem ustroju mieszanego w którym to normalnie toczyłaby się gra demokratyczna, a jedynie kwestie wojska i polityki zagranicznej byłyby spod tej walki wyjęte<sup>17</sup>.

## **Polska-Niemcy-Rosja<sup>18</sup>**

Wychodząc z tych ogólnych założeń Bocheński stwierdzał, że relacje polsko-niemieckie będą się dynamicznie zmieniać. Nie ma więc absolutnie żadnej gwarancji, że będą one zawsze dobre lub złe. Pewnym w zasadzie można być tylko jednego-ciągłej zmiany.

Bocheński uważał, że największym zagrożeniem jest iluzja, żywiona przez polską opinię publiczną, bezpiecznej granicy wschodniej. Autor oczywiście nie zaprzeczał temu, że podówczas uwaga Rosji była skupiona na ekspansji na Dalekim Wschodzie, ale analizując historycznie cele Moskwy były one zmienne<sup>19</sup>. Twierdzenia więc, że już nigdy nie dojdzie do zwrócenia się Rosji w stronę Europy były naiwnością. Bocheński uważał, że nawet jeśli uznać by te nieuprawnione twierdzenia za prawdziwe to przecież możliwość ekspansji na jednym odcinku można sobie umożliwić poprzez uzyskanie spokoju w innym miejscu. To z kolei jest możliwe poprzez porozumienie z najsilniejszym przeciwnikiem na danym kierunku. W ocenie Bocheńskiego bezpieczeństwo od wschodu mogłoby dać Związkowi Sowieckiemu przede wszystkim porozumienie

---

<sup>15</sup> Zob. szerzej K.M. Ujazdowski, *Żywotność konserwatyzmu Idee polityczne Adolfa Marii Bocheńskiego*, Warszawa 2005, s.181-192.

<sup>16</sup> A.M. Bocheński, *Ustrój a racja stanu*, [w:] *Imperializm państwowy: Wybór pism*, Kraków-Warszawa 2015, s.67-172.

<sup>17</sup> M. Kępa, *Konserwatyzm. Koncepcje polityczno-ustrojowe Adolfa Marii Bocheńskiego*, „Acta Erasiana” t. XIV, s 120-134.

<sup>18</sup> Zob. szerzej A. Kosicka-Pajewska, *Polska między Niemcami a Rosją. Koncepcje polityczne Adolfa Bocheńskiego*, Poznań 1992.

<sup>19</sup> Te przewidywania Bocheńskiego też się sprawdziły.

z III Rzeszą. Bocheński nie zgadzał się przy tym z argumentami, że Rosja nie wróci do ekspansjonizmu ze względu na posiadanie już zbyt wielkiego terytorium. W jego opinii bowiem imperializm jest zazwyczaj spowodowany nie chęcią ekspansji, ale potrzebą zabezpieczenia dotychczasowych zdobyczy. Tak było też w przypadku Związku Sowieckiego dla którego największym niebezpieczeństwem były nacjonalizmy, w szczególności ten ukraiński.

Podstawowy wniosek, który wysuwał Bocheński był taki, że Polska musi się liczyć ze zmianami w polityce swoich sąsiadów oraz nawrotami ekspansji z ich strony.

### **Polityka równowagi<sup>20</sup>**

Bocheński, na podstawie przedstawionej analizy doszedł do wniosku, że możliwe są cztery scenariusze relacji w trójkącie polsko-rosyjsko-niemieckim. Pierwszy z nich to sojusz rosyjsko-niemiecki, drugi to antagonizm rosyjsko-niemiecki w fazie aktywnej w której jedno z tych państw rozbija drugie, trzeci to antagonizm rosyjsko-niemiecki w fazie chronicznej oraz czwarty taki sam jak poprzedni z tą różnicą, że Polska opiera się na jednym z tych państw celem zabezpieczenia się przed zakusami tego drugiego.

W tym kontekście Bocheński analizował polską politykę równowagi, stwierdzając, że opieranie się na niej jest możliwe tylko w przypadku, gdy założymy, że warto opierać się na słabszym z tych państw w celu obrony przed zakusami tego drugiego. Uważał on, że jest to nonsens i grozi on wasalizacją Polski. Zdaniem Bocheńskiego kuriozalną była teza, że Polska powinna dążyć do zachowania państw, z którymi prędzej czy później znajdzie się we wrogich stosunkach. Dlatego też powinno się osłabiać jednego z naszych sąsiadów rękami drugiego.

### **Antagonizm rosyjsko-niemiecki**

Bocheński podkreślał, że długofalowo nadziei trzeba szukać w upadku zagrożenia ze strony Rosji bądź Niemiec. Kluczową sprawą dla przetrwania Polski jest niewystępowanie antagonizmu z naszymi dwoma silniejszymi sąsiadami jednocześnie, a najlepszą sytuacją byłoby trwanie konfliktu między nimi.

To właśnie on, który przybrał na sile po dojściu Adolfa Hitlera do władzy, był tak korzystny dla polskiej racji stanu. Bocheński podkreślał, że Polska powstała na skutek tego antagonizmu i to on wytwarza dla nas idealną koniunkturę polityczną. Skoro ta polityka jest tak korzystna dla polskiej racji stanu to trzeba zrobić wszystko, aby stan ten przedłużyć. Bocheński stawiał więc fundamentalne

---

<sup>20</sup> Powszechnie uważa się, że politykę równowagi prowadził Józef Beck. Bocheński był innego zdania i generalnie chwalił on posunięcia ówczesnego szefa MSZ, zob. J. Sadkiewicz, *Zagadka Bocheńskiego*, [w:] *Niemcy, Rosja i racja stanu*, Kraków 2019, s. 13. Rozległa analiza stanowiska Bocheńskiego wobec polityki Józefa Becka wykraczałaby jednak poza zakres niniejszego opracowania.

pytanie: z kim Polska powinna się porozumieć, aby ten stan antagonizmu trwał ze Związkiem Sowieckim czy III Rzeszą?

Jego zdaniem przy antagonizmie praktycznie zawsze to jedna strona jest nastawiona agresywnie, a druga ugodowo. Im silniejsze jest więc stanowisko tej strony, która nie chce porozumienia to tym pewniejsze jest, że konflikt ten będzie trwał. Tutaj Bocheński stawia kluczową dla całej swojej analizy tezę, że polska polityka powinna wspierać to państwo, które jest nastawione wrogo do swojego sąsiada. W tamtym momencie była to III Rzesza.

### **Polska państwem rewizjonistycznym<sup>21</sup>**

Skoro porozumienie rosyjsko-niemieckie jest najgorszym scenariuszem dla Polski to logiczną konsekwencją tego stanowiska było to, że trzeba je maksymalnie opóźnić. Zdaniem Bocheńskiego nawet jednak prowadząc najzręczniejszą politykę prędzej czy później taki sojusz będzie miał miejsce.

Bocheński podkreślał, że część polskiej opinii publicznej broni się rozpaczliwie przed poparciem jakichkolwiek zmian w systemie wersalskim. Zdaniem autora był to błąd. Poczucie bowiem prawa i przestrzeganie porządku międzynarodowego ma oczywiście pewien wpływ na wydarzenia polityczne, jednakże jest on stosunkowo niewielki. Dlatego też obstawanie przy obronie całego systemu wersalskiego było nieuzasadnione, gdyż prędzej czy później do zmian w nim dojść musi. Konserwacja ówczesnego stanu grozi ponadto tym, że ekspansja naszych sąsiadów skieruje się w naszą stronę. Dlatego też Polska musi dążyć do gruntownej zmiany układu sił, tak aby osłabić co najmniej jednego z potężniejszych od siebie sąsiadów. Powinniśmy być państwem rewizjonistycznym po to, aby zmienić rzeczywistość na swoją korzyść i zabezpieczyć mocarstwowe położenie Polski. Zmiany te mogą być dwojakiego rodzaju. Pierwszy może polegać na wzmocnieniu siły II Rzeczypospolitej, a drugi na osłabieniu naszych sąsiadów. Zdaniem Bocheńskiego należało oczywiście dążyć do zwiększenia siły wewnętrznej państwa, ale szanse na to, że będą one rosły wyraźnie szybciej niż Rosji i Niemiec były niewielkie. Dlatego trzeba było, jego zdaniem, postawić na drugi scenariusz. On z kolei miał dwie ścieżki. Pierwsza z nich to pozyskanie nowych terenów dla Polski, a druga to dążenie do rozkładu naszych sąsiadów. Ten pierwszy scenariusz był, w ocenie Bocheńskiego, nierealistyczny ze względu na siłę idei narodowej. Realne wzmocnienie II Rzeczypospolitej mogłoby przynieść tylko przyłączenie terytoriów zamieszkałych w większości przez Polaków. Autor stwierdza, że takich terenów praktycznie nie ma, w związku z powyższym ta droga dla nas jest zamknięta. Dlatego też właściwą drogą dla Polski powinien być nie imperializm,

---

<sup>21</sup> Rewizjonizm Bocheńskiego jest o tyle ciekawy, że można go uznać za kompletny - zarówno na poziomie meta jak i na płaszczyźnie praktyki politycznej.

a relatywizm. Poprzez niego powinniśmy dążyć do rozbicia wielonarodowych państw, w szczególności Związku Sowieckiego.

Bocheński analizował również możliwość podzielenia Niemiec. W jego opinii było to nierealne i anachroniczne<sup>22</sup>. III Rzesza była bowiem podówczas państwem w miarę jednolitym narodowościowo, a co więcej posiadała ona sporo swoich mniejszości zamieszkujących kraje sąsiednie.

Sytuacja miała się biegunowo odmiennie w stosunku do Związku Sowieckiego, który był państwem wielonarodowym. Siła nacjonalizmu miała być więc taranem rozbijającym Rosję. Bocheński stwierdził, że Polska nie może sama przeprowadzić likwidacji zagrożenia rosyjskiego. Nie mamy bowiem na to samodzielnie sił i środków. Trzeba jednak przygotować mentalnie społeczeństwo na możliwość zajścia głębokiej zmiany politycznej na wschodzie. Bocheński traktował bowiem Rosję Sowiecką jako „chorego człowieka Europy” i chciał wykorzystać to, że większość jego mieszkańców stanowiły mniejszości. Dlatego jego głównym postulatem było rozbicie Rosji na wiele państw narodowych. Gdyby bowiem powstało na wschód od Polski kilka organizmów państwowych to one wzajemnie zwalczałyby się i neutralizowały, a niebezpieczeństwo koalicji rosyjsko-niemieckiej byłoby zażegnane. Bocheński uważał, że są dwa możliwe scenariusze osiągnięcia tego celu. Pierwszy byłby skutkiem wewnętrznego rozkładu Związku Sowieckiego, a drugi efektem zbrojnego konfliktu rosyjsko-niemieckiego. Ten pierwszy sposób byłby oczywiście dla Polski najbardziej korzystny. Drugi scenariusz wydawał się groźniejszy dla Polski, ale z drugiej strony był on o wiele bardziej prawdopodobny. Zdaniem Bocheńskiego przypadek Austro-Węgier pokazywał, że bez wstrząsu wojennego rozkład państw, nawet najbardziej wielonarodowych, jest mało prawdopodobny<sup>23</sup>.

Zdaniem Bocheńskiego Polska nie mogła pozwolić sobie na pasywność w polityce zagranicznej, gdyż grozi ona nawrotem sojuszu rosyjsko-niemieckiego. Jeśli III Rzesza nie będzie mogła spełnić swoich imperialistycznych celów we współpracy z Polską to powróci ona do polityki Rapallo.<sup>24</sup>

## Podsumowanie

Bocheński napisał kiedyś, że inteligencja to sztuka przewidywania przyszłości<sup>25</sup>. Przyjmując tę tezę za słuszną trzeba przyznać, że jego myśl zdała ten test bardzo dobrze. Przewidział on traktat

---

<sup>22</sup> Bocheński szerzej przyjrzał się temu tematowi w poniższym artykule- A.M. Bocheński, *Czy Niemcy mogą być „podzielone”?*, [w:] *Niemcy...*, s. 215-226-artykuł napisany pod pseudonim Franciszek Czerwiński.

<sup>23</sup> Zaprzeczyły temu wydarzenia Jesieni Ludów.

<sup>24</sup> Chodzi oczywiście o politykę współpracy niemiecko-rosyjskiej której symbolem w dwudziestoleciu międzywojennym był układ z Rapallo, zob. szerzej M.M. Kosman, *Wokół Rapallo. Refleksje o stosunkach niemiecko-rosyjskich w latach 1918–1922*, „Świat Idei i Polityki” t. 22, nr.1, s 80-104.

<sup>25</sup> A.M. Bocheński, *Między...*, s.49.

Ribbentrop-Mołotow, siłę idei narodowej w XX wieku, rozpad Związku Sowieckiego po liniach narodowościowych oraz to, że Niemiec trwale podzielić nie sposób<sup>26</sup>. Najlepszym świadectwem dla publicysty jest z pewnością to, że jego przewidywania sprawdzają się. Tego Bocheńskiemu odebrać nie sposób.

## Bibliografia

- Bernstein E., *Der Kampf der Sozialdemokratie und die Revolution der Gesellschaft*, „Die Neu Zeit”, 1898, nr 18.
- Bocheński A.M., *Konserwatyzm ideologiczny czy realny?*, [w:] *Niemcy, Rosja i racja stanu*, Kraków 2019.
- Bocheński A.M., *Czy Niemcy mogą być „podzielone”?*, [w:] *Niemcy, Rosja i racja stanu*, Kraków 2019.
- Bocheński A.M., *Między Niemcami a Rosją Wybór pism*, Kraków 2019.
- Bocheński A.M., *Historia i polityka. Wybór pism*, Warszawa 1989.
- Bocheński A.M., *Ustrój a racja stanu*, [w:] *Imperializm państwowy: Wybór pism*, Kraków-Warszawa 2015.
- Ujazdowski K.M., *Żywotność konserwatyzmu Idee polityczne Adolfa Marii Bocheńskiego*, Warszawa 2005.
- Ujazdowski K.M., *Prymat racji stanu Idee polityczne Adolfa Bocheńskiego*, Warszawa 2024.
- Kosicka-Pajewska A., *Polska między Niemcami a Rosją. Koncepcje polityczne Adolfa Bocheńskiego*, Poznań 1992.
- Kępa M., *Konserwatyzm. Koncepcje polityczno-ustrojowe Adolfa Marii Bocheńskiego*, „Acta Erasmiana:t. XIV.
- Danek A., *Racja stanu jako suwerenność państwa In Actu*, „Przegląd Geopolityczny” tom 13.

## ABSTRAKT

Artykuł ten poświęcony jest myśli Adolfa Marii Bocheńskiego. Jego celem było opisanie najważniejszych zasad polityki międzynarodowej, które, zdaniem Bocheńskiego, były pewnymi ogólnymi zasadami stosunków zagranicznych. Analizując całą myśl Bocheńskiego były to: zmienność polityki zagranicznej, dominacja racji stanu, niewielkie znaczenie geopolityki, dynamizm w relacjach międzynarodowych, kwestia ideologii, relatywizm polityczny, kluczowe znaczenie nacjonalizmu oraz swoboda prowadzenia polityki zagranicznej. Druga część artykułu została poświęcona ważnej kwestii na poziomie praktyki politycznej-relacjom niemiecko-polsko-rosyjskim.

---

<sup>26</sup> Po wojnie Niemcy podzielone zostały siłą. Gdy jednak siła ta osłabła doszło do błyskawicznego zjednoczenia.

Bocheński stawiał tezę, że są one jest najważniejsze dla polskiej polityki zagranicznej i to one muszą determinować naszą politykę w innych kierunkach. Jego najważniejszym postulatem było rozbicie Związku Sowieckiego zgodnie z podziałami narodowościowymi tak aby, raz na zawsze, odsunąć od polski widmo sojuszu rosyjsko-niemieckiego.

e-mail:jakubnawrot94@gmail.com